

Pocątki



MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

Pocątunki

Plaża w nocy

Cicho jest całkiem od gwiazd do palm, od palm do cieni...
Na końcu świata, nad morzem zwieszony świt się zieleni...
I tylko czasem drzewka mirtowe przez sen zaszemrzą słabo,
w pianie morskiej bezsenna Wenus¹ przewróci się z boku na bok.

Cisza

Wybrzeże

Meduzy rozrzucone niedbale.
muszle, które piasek grzebie,
i ryba opuszczona przez fale,
jak serce moje przez ciebie.

Morze

Syreny

Ogród nad morzem pachnie słodkim groszkiem,
na brzeg wpływają rozpienione treny.
W morzu płaczą syreny,
bo morze jest gorzkie...

Morze

Morze i niebo

Fale świecą się jak szkiełka czeskie
i szepcą, by się morza nie bać,
choć jest jak połowa nieba:
równie pełne śmierci i niebieskie...

Morze

¹ Wenus (mit. rzym.) — rzymska odpowiedniczka Afrodyty, bogini miłości, która zgodnie z legendą wyłoniła się na brzegach Cypru z piany morskiej. [przypis edytorski]

Portret

Usta twoje: ocean różowy.
Spojrzenie: fala wzburzona.
A twoje szerokie ramiona:
Pas ratunkowy...

Morze, Miłość

Gorzka zatoka

Szeroki, wesoły, wysoki,
nieulękły marynarzu siłacz!
Wyłowileś mnie z mego płaczu,
jak syrenę z gorzkiej zatoki...

Łzy

Wiersz ukradziony

Papierowy okręcik popłynąć nie może
wciąż odrzucany przez szumiące morze.
Lecz niech go tylko słońce wysuszy na wietrze,
a popłynie jak żaden — w powietrze!

Westchnienia

Morze jest dzisiaj smutne. Westchnienia się żalą
przy brzegu porośniętym siwo-złotą sierścią.
Jak pierś wznosi się fala i ginie za falą.
Morze wdycha falami. Ziemia — moją pierś.

Morze

Mewa

Tęsknota nade mną szeleszcze².
Trąca mnie skrzydłem mewiem³.
Czy wciąż ta sama jeszcze?
Nie wiem! Nie wiem...

Tęsknota

Talerz z Kopenhagi

Z okrągłego siwego morza
wychodzi chłopiec nagi
i podaje swą złotą nagość,
jak na talerzu z Kopenhagi.

Ciało, Sztuka

²szeleszcze — dziś popr. forma: szeleści. [przypis edytorski]

³mewiem — dziś: mewim; dawna forma fleksyjna zachowana ze względu na rym: z „nie wiem”. [przypis edytorski]

Obrazek

Na piasku, z chmurami za sobą
siedzą dziewczynki w trykotach.
Ziemia jest siedmiobarwna jak ich radość życia.
Morze jest jak moja tęsknota...

Morze, Młodość, Radość,
Tęsknota

Kobieta w morzu

I

W czarnym trykocie lśniącym
i w kasku z gumy czerwonej
zachodzi w morzu jak słońce,
tylko z przeciwnej strony.

2

Zamieszana w srebrzystą pianę,
zamiatana szumiącą grzywą,
przekomarza się z oceanem,
który chciałby ją kochać nieżywą.

3

Leży jak w łóżu.
Na fali oparła głowę.
Otworzyła ramiona płowe.
Cała oddana morzu.

4

Morze wzbiera ponad krawędzie,
zagarnia ją chciwym ruchem —
i są jak Leda z Łabędziem,
okryci łabędzim puchem.

5

Jak muszla wpółzanurzona
w fal szmaragdowym obiegu,
wsparta na smukłych ramionach
faluje leżąc przy brzegu.

6

Odpina z ramion zapięcia,
otrząsa krople z dłoni:
łzy szczęścia gorzkiej toni,
która ją miała w objęciach.

7

Jak skarb wyrzucony przez fale
otoczona konturem blasku

spoczywa rozparta wspaniale
na migdałowym piasku.

Umarły

Spadłeś z ziemi jak gdyby do morza
w gorzkie i czarne bezkresy.
Pożarły Cię złote ryby:
Arktury i Antaresy⁴...

Śmierć, Zaświaty

Zmierzch na morzu

Wybrzeże coraz to bledsze
w liliowej półżalobie
i żaglowiec oparty na wietrze,
jak ja na myśli o tobie.

Wieczór

Marina

I

Szum morza w otwartym oknie budzi mnie w nocy znienacka.
Świat leży przy mnie i błyszczy jak złotych gwiazd pełna tacka.
Godzina druga. Głowonóg dawno już zasnął w ciemności,
Pod ciężką głowę podłożył ramię niezmiernej długości...

2

Jedwabne rybki zmęczone w falbankach tiulowych skrzeli,
spadają sennie daleko, aż do cna czarnej kąpieli,
i te największe, z atlasu, z podszewką cudnie dobraną,
kładą się w ciemną kołyskę i szepcą sobie: dobranoc...

3

W oddali błędnej, najdalszej chwieje się srebrny krążownik.
Zasnęli już marynarze w rozkołysanej warowni.
I ukwiał zacisnął płatki najciszej i jak najtajniej,
i małe morskie koniki śpią w czarnej głębokiej stajni.

4

Na morzu wznoszą się fale jak tysiąc ust do księżyca...
Woda ma barwę młodego, zieleniącego się żyta...

Morze

⁴Arktury i Antaresy — najjaśniejsze gwiazdy w gwiazdozbiorach odpowiednio: Wolarza i Skorpiona. [przypis edytorski]

Bezpieczeństwo

Boicie się o mnie? Dlaczego?
Ach, życie jest burzliwe i złe nieskończenie,
lecz czyż potrzeba syrenie
pasa ratunkowego?

Żywioły, Kondycja ludzka

Narcyz

Nad sadzawką oprawną w modre rozmaryny
klęczałem, zapatrzonej w moją twarz młodzieńczą,
by się w niej doszukać przyczyny,
czemu mnie nie kochają i za co mnie męczą?

Lustro, Woda, Uroda,
Miłość niespełniona,
Cierpienie

Miłość

Nie widziałam cię już od miesiąca.
I nic. Jestem może bledsza,
trochę śpiąca; trochę bardziej milcząca,
lecz widać można żyć bez powietrza!

Miłość, Rozstanie

Anioł i Jakub

Jak Jakub z Aniołem⁵, tak ja z tym wspomnieniem
mocuję się nadaremnie,
bo ono silniejsze ode mnie
i słodkie nieskończenie...

Walka, Uczucie,
Wspomnienia

Cnoty

Wszystkie cnoty miłe Panu Bogu
maleją mi w oczach i bledną.
Posiadam już tylko jedną:
kocham cię, mój Wrogu...

Cnota, Wróg, Miłość

Upał

Dni znużone jak muły wloką się po wybojach.
W żaluzje pukają kanikuly⁶...

Lato

⁵Jakub z Aniołem — wiersz jest nawiązaniem do popularnego w sztuce motywu biblijnego, przedstawiającego walkę Jakuba z Aniołem pochodzącą z Księgi Rodzaju. Pawlikowska-Jasnorzevska sięga po ten obraz, aby zilustrować ambiwalentne, pozytywne i zarazem negatywne, uczucia. [przypis edytorski]

Upał przyszedł z ogrodu i zamieszkał w pokojach.
Ach, jak pragnę twego serca z lodu...

Lwy w klatce

Lwica senna i naga nie czuje więzienia.
Leżąc, spogląda w oczy lwu, panu stworzenia.
On się przybliża, cały w grzywie i w męskości,
a jakaś pani patrzy — i płacze. Z zazdrości!

Samotność

Telegram⁷

Wiadomość biegła szybko ze sztyltem po drucie,
jak tancerka z parasolem po linie,
i zdyszana dobiegła w oznaczonej godzinie,
by mnie zabić w oznaczonej minucie.

Ptak

Ptaszek umierający chowa się, ucieka,
by go nie ujrzał nikt w świecie,
jak serce, co się skryło w głąb piersi człowieka,
by, umierając, umrzeć w sekrecie.

Zwierzę, Ptak, Śmierć,
Obyczaje

Wielki Wóz

Wędrujemy cygańskim obozem,
nocujemy w gwiazdzistej grozie,
dzisiaj pod Wielkim Wozem⁸,
jutro na Wielkim Wozie...

Życie jako wędrownia

Nietoperz

I

Gdy już zmierzchn wonne olejki w tęczowe niebo wetrze,
nietoperz wylatuje ze strychu.

Noc, Zwierzę, Tęsknota

⁶kanikuly — upały. Nazwa ta pochodzi od łac. *canicula* oznaczającego „suczkę”, co wiąże się z nazwą gwiazdy (Syriusza) w gwiazdozbiore Wielkiego Psa. Syriusz wschodzi na niebie w okresie letnim, gdy nadchodzą upały. [przypis edytorski]

⁷telegram (z gr. *tele*: daleko, *grámma*: litera, pismo) — wiadomość tekstowa przekazywana stosunkowo szybko (szybciej niż list) na odległość za pomocą telegrafu (systemu urządzeń elektromagnetycznych), następnie dalekopisu; usługi takie świadczyły urzędy pocztowe; telegramów używano od lat 50. XIX w., a w pierwszej dekadzie XXI w. ta metoda komunikacji została porzucona w związku z upowszechnieniem internetu i korespondencji za pomocą poczty elektronicznej (e-mail) czy telefonów komórkowych (SMS). [przypis edytorski]

⁸Wielki Wóz — jeden z najbardziej rozpoznawalnych asteryzmów północnej półkuli nieba, złożony z siedmiu najjaśniejszych gwiazd gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy. [przypis edytorski]

I zaczyna mierzyć po cichu
wielkie koła tęsknoty rozlane na wietrze...

2

Traci ślad i zaczyna na nowo,
cicho trzepie skrzydłem błoniastem⁹
I mierzy, i mierzy do świtu
koła wieczornych tęsknot wiszących nad miastem.

Ćma

Fotel i książki, i świeca z cieniem
i nagle w świecy jęk pełen skarg:
To ćma płonie jasnym płomieniem
jak sama Joanna d'Arc¹⁰...

Ogień, Motyl, Ofiara

La précieuse¹¹

Widzę cię w futro wtuloną,
wahającą się nad małą kałużą
z chińskim pieskiem pod pachą, z parasolem i z różą...
I jakżeż ty zrobisz krok w nieskończoność?

Strój

Zraniona gazela

Dusza jest nieulekła,
że nicość na życie zamienia —
oto zraniona gazela ukłękła
z podziwu nad mocą cierpienia...

Cierpienie

Ofelia

Ach, długo jeszcze poleżę
w szklanej wodzie, w sieci wodorostów,
zanim nareszcie uwierzę
że mnie nie kochano, po prostu.

Woda, Kobieta, Miłość

⁹*błoniastem* — dziś: błoniastym, dawna forma zachowana ze względu na rym. [przypis edytorski]

¹⁰*Joanna d'Arc* (1412–1431) — bohaterka narodowa Francji; podczas wojny stuletniej poprowadziła armię francuską do kilku ważnych zwycięstw, twierdząc, że działa kierowana przez Boga; została schwytana przez Burgundczyków, przekazana Anglikom, osądzona przez sąd kościelny za herezję i spalona na stosie; święta Kościoła katolickiego (od 1920). [przypis edytorski]

¹¹*la précieuse* (fr.) — wykwintnisa. [przypis edytorski]

Krowy

Uśmiechnięci, obojętni i zdrowi
krążycie spokojni w pobliżu,
jak trawę żujące krowy,
wkoło kogoś, co umiera na krzyżu...

Cierpienie, Samotność,
Obcy

Fotografia

Gdy się miało szczęście, które się nie trafia:
czyjeś ciało i ziemię całą,
a zostanie tylko fotografia,
to — to jest bardzo mało...

Portret

Tancerka

Te dwie zmarszczki przekreśliły cię skrycie
i choć tańczysz z beztróską motyla,
w twojej sukni półniebieskiej, półlila
jesteś już jak wspomnienie, nie jak życie.

Starość, Taniec

Aeroplan

Aeroplan¹², najpiękniejszy ptak biały,
leci w oddal, ponad chmur szarą —
Ma skrzydła jak szarańcza. Jest jak orzeł śmiały.
A oczy ma i serce mężczyzny.

Maszyna, Mężczyzna

Huragan

Niebo się gniewa,
obłoki nadbiegają w tłumie!
Szczęśliwe drzewa!
Będą się mogły wyszumieć!

Wiatr, Żywioty

Oczy na skrzydłach

I
Ćmy srebrne ślepe i ciche lecą w ogniste sidła,
nie widzą złotego ciernia, który się chwiejnie żarzy.

Motyl

¹²aeroplan (daw.) — samolot. [przypis edytorski]

Lecz czemu ja wpadłam w ogień, czemu spaliłam skrzydła?
Widać mam oczy na skrzydłach, zamiast je mieć na twarzy...

2

Oczy na skrzydłach nie widzą, choć są otwarte szeroko.
Tęczowe oczy na skrzydłach nie wiedzą, gdzie lecieć trzeba.
I zawsze zmylą drogę. Bo na cóż skrzydłom oko?
Wpatrzy się ślepo w błysk świecy i myśli, że leci do nieba.

Na balkonie

I

Na srebrnym balkonie pękatym,
w smudze lipowych olejków
milczymy. W skrzynkach drżą kwiaty,
powój dźwiga noc w pobladłym lejku.

Kwiaty

2

Twoje usta są teraz nocne,
i blade jak usta księży.
Oczy masz srebrne i mocne,
a włosy przygładzone przez księżyc.

3

Księżyc ma kołnierz z tęczy.
Wszystko już dziś maskaradą.
Jak pajac przede mną klęczysz...
Teraz maskę nakładasz bladą...

Księżyc, Maski

4

Czy ci wierzyć? Z chmur kapią blaski,
niebo jest jak puch perlicy,
a cień twój długi i płaski
zaczepia kobiety w ulicy!

Róża

W tym parku pobladłym bez śmiechów i gości
przy róży rozkwitłej stoję.
Otośmy jedynymi świadkami piękności
ja jej, a ona mojej.

Kwiaty, Kobieta, Uroda

Tapicer

Nad łóżkiem samotnej kobiety,
dla której nie ma już rady,

Samotność, Księżyc,
Wspomnienia

księżyc, tapicer blady,
rozwija pełne wspomnień tapety...

Cykorie

Fiołkowo-niebieskie tęsknoty
twarzą ku ziemi leżące
i wsłuchane w dalekie turkoty
radości odjeżdżających...

Grad

Chmury błyskawicą podpięte
i grad lecący na głowę,
jak anielskie cukierki lodowe
z wysokości tysiąca pięter.

Niebo, Anioł, Natura

Listy

Do pieca, miłosny zeszycie!
Do pieca, listy — stos cały!
A żeście z ognia powstały,
więc w ogień się obróćcie!

List, Miłość, Ogień

Krokusy

Krokusy wyskakują z ziemi
jak wiolinowe nuty,
a panny się chylą nad nimi
i z nut układają bukiet.

Kwiaty

Gwiazdy spadające

Z twoich ramion widzę niebo drżące rozkoszą...
Spadła gwiazda. I druga, i trzecia. Prawdziwa to epidemia!
Widać dzisiaj niebem jest ziemia,
dlatego się gwiazdy przenoszą...

Miłość, Erotyzm

Wiosna

W parku, wkoło jakiegoś nudnego popiersia
zakwitły bzy jedwabne, ciężkie — cała Persja!

Kwiaty, Poezja

Posąg szepce do siebie: «Bzy kwitną. Jestem wieszcz.
Żałuję bardzo. Czego? Wiosno, ty już wiesz...».

Łabędź

Patrz! Łabędź jak znak zapytania
wypłynął na staw przeźroczy¹³...
Świat czeka i patrzy ci w oczy
pełne wahania...

Ptak

Słowiki

Słowiki są dziś nieswoje.
Bzy są jak chmury krzyżyków.
Chcesz zabić serce moje?
Przecież się nie zabija słowików?

Kwiaty

Zawód

Wieczność woła daremnie
o jeden twój pocałunek!
Nieśmiertelnie płacze we mnie
zawiedziony, nieśmiertelny gatunek...

Nieśmiertelność

Ogród

Gdy wiosna zaświta
jest w ogrodzie raz ciemniej, raz jaśniej.
Wciąż coś zakwita, przekwita.
Wczoraj kwitło moje serce. Dziś jaśmin.

Przemijanie, Miłość

Wydarty bukiet

Już zwiędły kwiaty w bukiecie
wydartym mi siłą z dłoni.
Życ to mi nie dajecie,
lecz umrzeć mi nikt nie wzbroni...

¹³przeźroczy (daw.) — dziś: przeźroczysty. [przypis edytorski]

List

Ktoś list dostał. Komuś serce bije.
Idzie czytać pod kwitnące jabłonie.
Czyta. Chwyta się ręką za szyję
i dno traci, i w powietrzu tonie.

List

Ślepa

Ślepa jestem. Oślepiła mnie.
Nic nie wiem, prócz, że pachną bzy.
I ustami tylko poznaję,
żeś ty nie ty...

Wiosna, Wzrok

Przebyta droga

Słońce stanęło w zenicie.
Oglądam się na przebytą drogę:
«To ma być moje życie?
Patrzeć się na to nie mogę!».

Życie jako wędrówka,
Wspomnienia

Burza

Przeżywamy dziś burzę: drzewa, ja i wy.
Lecz ja szepczę słowa najcichsze,
a wy ryczycie w wichrze
jak zielone lwy...

Burza, Klótnia

Nike

Ty jesteś jak paryska Nike z Samotraki¹⁴,
o miłości nieuciszona!
Choć zabita, lecz biegniesz z zapalem jednakim,
wyciągając odcięte ramiona...

Miłość, Miłość
niespełniona

Atlas

Nie odchodź, piękny Atlasie¹⁵!
Moje niebo na tobie spoczywa!

Mężczyzna

¹⁴*Nike z Samotraki* — marmurowa rzeźba hellenistyczna odnaleziona bez głowy na greckiej wyspie Samotraki, obecnie przechowywana w Luwrze. [przypis edytorski]

¹⁵*Atlas* (mit. gr.) — tytan dźwigający sklepienie niebieskie. [przypis edytorski]

Niech choć chwilę śpiewa wieczność szczęśliwa
w twoich ramion atletycznym atłasie.

Jesień

Chodzi w szalu czerwonym i złotym.
Przegląda się w owalu jeziora.
Lecz jest chora. I nic nie wie o tym,
że ją pochowają w tym szalu.

Jesień, Przemijanie

Kurze łapki

I już kurze łapki na skroni?
Ach, czas jak gdacząca kura
o zabłoconych pazurach
przebiegł po białych płatkach okwitłej jabłoni!

Czas, Przemijanie, Ptak,
Piękno, Brud

Dni

Życie moje wstawione w cień
wiednie bez światła dziennego.
Codziennie opada z niego
pożółkły, zwiędły dzień...

Przemijanie, Rośliny,
Kondycja ludzka

Październik

Brzozy są jak złote wodotryski.
Zimno jest jak w ostatnim liście.
A słońce jest jak ktoś bliski,
który ziębnie i odchodzi. Lecą liście...

Jesień

Liście

Rumieńce lata pobladły.
Liść złoty z wiatrem mknie.
I kłonom ręce opadły,
i mnie...

Jesień, Przemijanie,
Melancholia

Żebrak

Darmo stoję i żebrzę od godzin tak wielu!
Wiatr tylko liść mi rzucił w nadstawiony kapelusz.

Żebrak, Pieniądz, Zaświaty

Lecz liście nisko stoją¹⁶. Gdy umrę, bom już stary,
to mi go może w niebie wymienią na dolary.

Dziadek

Źle widzę jednym okiem,
nienawidzę przeciągów
i patrzę z moich okien
jak z okien pociągu...

Starość

Babka

Pierś moja coraz słabiej oddycha,
krew moja coraz wolniej płynie,
w sieci zmarszczek jak w pajęczynie
leżę spętana i cicha...

Starość

Kobieta, która czeka

Czeka, patrzy na zegar swych lat,
gryzie chustkę z niecierpliwości.
Za oknem świat zszarzał i zbladł...
A może już za późno na gości?

Czas, Przemijanie

Żurawie

O żurawie na niebie krwawym!
O kluczu lekki i złoty,
który otwierasz tęsknotę
za nieskończonym odlotem!

Ptak, Tęsknota

Pod kościołem

Niebo pobladło z tęsknoty,
złote liście toczą się kołem...
Moja młodość była jak gotyk.
Siedzę teraz jak pod kościołem...

Przemijanie

¹⁶stać nisko — tu: mieć niską wartość handlową. [przypis edytorski]

Kwiatki z Waterloo

Wiersze moje jak kwiaty krótki zapach ślą,
jak kwiaty tracą płatki.
Na wielkich, samotnych polach Waterloo¹⁷
zerwane kwiatki...

Klęska, Twórczość

Spóźniony list

Może kiedyś, nieoczekiwanie,
przyjdzie list ten. I nic się nie stanie.
Tylko patrząc w oczy Panu Bogu,
rzeknę z cicha: «Za późno, mój Panie!».

List

¹⁷Waterloo — miejscowość w Belgii, znana z ostatecznej klęski Napoleona w bitwie z 1815 r. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pawlikowska-jasnorzevska-pocalunki/>

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Ilona Kalamon, Monika Kępska, Paulina Choromańska, Paulina Stefańska, Paulina Stefańska, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

ISBN 978-83-288-8010-8

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).